



Życie Łowickie

TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCZY.

numerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesiąc na 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Konkurs fotograficzny „Życia Łowickiego” p. t. „Piękno zabytków Łowicza i okolicy”

Warunki Konkursu:

- 1) W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Życia Gromadzkiego”.
- 2) Rozmiar zdjęć i ilość dowolne.
- 3) Fotografie muszą być wykonane na papierze błyszczącym, w tonie czarnym.
- 4) Prace fotograficzne, zaopatrzone godłem autora, należy przesłać w zaklejonej kopercie do Redakcji „Życia Łowickiego”, Łowicz, Dom Ludowy, lub złożyć w „Księgarni Łowickiej”.
- 5) Na odwrocie odbitek fotograficznych, należy podać tytuł zdjęcia lub krótkie wyjaśnienie, co zdjęcie przedstawia. Do koperty, obok zdjęcia należy podać dokładnie i czytelnie imię, nazwisko i adres autora zdjęcia, oraz załączyć oświadczenie samodzielnego wykonania pracy.
- 6) Termin nadsyłania prac upływa 10 grudnia b. r.
- 7) Zdjęcia zastrzeżone będą do odebrania w Redakcji.
- 8) Za prace artystyczne sąd konkursowy przyzna szereg nagród.
- 9) Najlepsze zdjęcia będą reprodukowane w „Życiu Łowickim”, na osobnych wkładkach, które Czytelnicy otrzymają jako premie. Zdjęcia nagrodzone zostaną przesłane do pism ilustrowanych.
- 10) Nagrody będą wręczone przed świętami Bożego Narodzenia b. r.

Skład Sądu Konkursowego: przewodniczący p. podinsp. Aleksander Bluhm-Kwiatkowski, p. Jerzy Chyczewski, historyk sztuki, radca Warsz. Urzędu Wojewódzkiego, p. prof. E. K. Dargiewicz, p. Maurycy Kli-mecki—przedst. Zw. Prop. Turyst., p. prof. Cz. Motyliński, p. Zygmunt Pągowski, lek. dent.—przedst. łowickiego oddziału P. T. K., p. mjr. dr. Stanisław Rotstad, p. prof. dr. Jan Wegner—przedst. Redakcji „Życia Łowickiego”.

Nagrody:

- P. starosta Władysław Staszewski — 25 zł.
P. plk. Marian Krudowski — „Rok 1920” Józefa Piłsudskiego.
P. burmistrz Jan Myśliwiec — 25 zł.
Bezimiennie z Łowicza — 20 zł.
Polskie Tow. Krajoznawcze oddział łowicki — „Księżacy i ich strój” A. Chmielińskiej.
P. Świerczyński — bezpłatny wstęp do kina „Corso” na przeciąg miesiąca.

OBOWIĄZEK.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wzywając społeczeństwo do niesienia pomocy zimowej bezrobotnym powiedział między innymi:

„Nadchodząca zima potrzebować będzie ciepła serc, więcej niż niejedna poprzednia. Zima ta napęlnia troską wszystkich, którzy, ciesząc się ciepłem swych rodzinnych ognisk, pamiętają o tych tysiącach swych braci—mówię z głębokim smutkiem—o setkach tysięcy swych braci, którzy ciepła tego zdobyć o własnych siłach nie mogą.

Dopomóżmy im. Niech każdy kto widzi dookoła siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myślą o nastającej porze.

Niech każdy, kto słusznie zabiega o swych najbliższych, pamięta, że w jednym wszyscy mieszkamy domu, którym jest Polska. Choć więc swoich najbliższych ochronił, zaopatrzył, a inni w niedostatku pozostają, nie masz w naszym domu ani spokoju, ani szczęścia, jako, że choć my w cieple — bracia nasi na mrozie i w niedostatku“.

Pierwszy apel radiowy oficerów rezerwy w Łowiczu.

Niezwykłe uroczystym był wieczór dnia 16-go listopada b. r. dla miejscowego Koła Oficerów Rezerwy. O godzinie 18-ej m. 30 zapęlniła się szczerze piękna sala Kasyna Oficerskiego 10 p. p. Przybyli tam oficerowie rezerwy rozmaitych roczników. Jedni w sile wieku, niektórzy o skroniach już dobrze przyprószonych siwizną i twarzach na których znać przebyte trudy wojenne, ale u wszystkich widać było dziarską postawę charakteryzującą zawsze byłych wojskowych, na zbiórkę przybyli również najmłodsi z członków Koła—apelni życia i energii—nasi podchorążowie rezerwy. Oprócz oficerów i podchorążych rezerwy zbiórkę zaszczylicili swoją obecnością najbliżsi rezerwie sercem i duchem: a m. w. Dowódca Garnizonu P. Pułkownik Krudowski

ski wraz z Korpusem Oficerskim, przedstawiciele władz administracyjnych, duchowieństwa i oświaty.

Przy stole prezydyjnym zasiadli: P. Pułkownik Krudowski, Pan Starosta Staszewski, Insp. Sz. Okr. P. Kwapisz, p. F. Trawiński i członkowie Zarządu Koła.

Po serdecznym powitaniu obecnych prezes Wł. Stanio wygłosił krótkie przemówienie, w którym wykazał znaczenie pierwszego apelu radiowego, oraz podkreślił rolę oficerów rezerwy w dobie dzisiejszej dla Państwa, jego obowiązek gotowości dla niecodziennych zadań, jakie jutro lub w niedalekiej przyszłości każdy oficer rezerwy spełnić będzie musiał. Z kolei przypomniał, że do osiągnięcia wielkich celów potrzeba systematycznego i ciągłego przygotowywania się i doskonalenia, co każdy z oficerów rezerwy osiągnąć może, skupiając się i pracując w znanej i każdemu z nas bliskiej Organizacji Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej. Koło Łowickie Z. O. R. pragnie w oparciu się na najnowszych zdobyczach wiedzy wojskowej i pomocy fachowej P. Kolegów Oficerów armii czynnej przystąpić do pracy szkolenia siebie i pokrewnych sobie organizacji. Obecność na sali P. Dowódcy Pułku i Korpusu Oficerskiego jest rękojmnią pomyślnego rozwoju zamierzonej pracy Z. O. R. Dziękując zebrany za przybycie, złożył prezes Koła imieniem Z. O. R. P. Pułkownikowi Krudowskiemu serdeczne gratulacje z okazji odznaczenia Go Krzyżem Ofic. Orderu Polonia Restituta za zasługi w służbie wojskowej, kończąc swoje przemówienie okrzykiem na cześć Dowódcy Pułku.

P. Pułkownik Krudowski, dziękując za gratulacje wyraził swoje zadowolenie z dotychczasowych prac Z. O. R. i podkreślił znaczenie i rolę jaką Z. O. R. ma do spełnienia w wielkiej i ważnej sprawie obronności kraju, przyrzekł czynną pomoc przy realizowaniu programu wyszkoleniowego i na znak spójni i łączności między Korpusem Oficerskim czynnym a Oficerem Rezerwy wznosił okrzyk na pomyślność rozwoju pracy w Z. O. R. Koła Łowickiego. W tak podniosłym nastroju zakończono część pierwszą nadzwyczajnego zebrania.

Punktualnie o godz. 19-ej rozległa się zapowiedź z głośnika radiowego: „Ogłaszamy na wszystkie rozgłośnie pierwszą audycję dla oficerów rezerwy”

STEFAN CIEŚLAK

b. Kmdt. IX obwodu P.O.W. w Łowiczu

P. O. W.

i rozbrojenie okupantów na Ziemi Łowickiej.

(ciąg dalszy)

Plan ten w ogólnych zarysach polegał na:

- 1) zmobilizowaniu i skoncentrowaniu w pewnych ważnych punktach większych grup powoiaków,
- 2) przerwaniu łączności telefonicznej i telegraficznej przez zniszczenie przewodów drutowych o jednej porze,
- 3) rozbrojenie przede wszystkim na terenie powiatu posterunków żandarmerii, wart i drobnych oddziałów w celu zdobycia broni i amunicji, a następnie,
- 4) rozbrojeniu garnizonu w Łowiczu i
- 5) ew. przecięciu komunikacji kolejowej i w razie potrzeby drogowej.

Sily okupantów przedstawiały się następująco:

- 1) 26 Ersatz-Bataillon „Görlitz”—był to batalion wartowniczy starszych roczników w sile około 300 bagnetów. Stan wyżywienia batalionu łącznie z komendą garnizonu i placu, personelem administracyjnym, woźnicami, magazynierami i t. p. około 500 ludzi. Uzbrowienie batalionu stanowiły 2 karabiny maszynowe Colta, karabiny indywidualne Mauser wz. 98, granaty ręczne. Część baonu znajdowała się w po-

wiecie jako załogi wartownicze przy obiektach gospodarczych lub ważniejszych punktach komunikacyjnych,

2) Sztab 8 pułku dragonów rezerwy,

3) Pluton żandarmerji polowej — około 25—30 żandarmów, rozmieszczony w mieście i w gminach jako posterunki żandarmerji (od 2 do 5 żandarmów).

4) Tajna policja polityczna—1 komisarz, 4 agentów i konfidenti w znacznej ilości.

5) Polowy urząd prowiantowy.

6) Władze cywilne około 100 oficerów, urzędników i personelu pomocniczego.

7) Policja miejska — nie wchodziła w rachubę, gdyż była to organizacja wyłącznie bezpieczeństwa i porządku, składająca się w dużej mierze ze stałych mieszkańców m. Łowicza.

Czas od 10.XI. 1918 r. P.O.W. poświęciła głównie pracy nad przygotowaniem wszelkich szczegółów akcji. Przemyślano i przepracowano na szeregu odpraw poufnych Komendy obwodu wszelkie możliwości walki z okupantami, a w dniu 10. XI. 1918 r. kiedy dochodziliśmy do wniosków, że dzień walki jest już b. bliski, przeprowadziliśmy ostatni raz wywiad obiektów obsadzonych przez warty, koszar, sieci telefonicznej i telegraficznej, ważnych punktów komunikacyjnych i t. p.

Dnia 11.XI. 1918 r. w godzinach porannych po rozmowie z kmdtem Ambroziakiem zarządzona została odprawa komendantów lokalnych, sekcyjnych i kurierów na godz. 12.30. Odprawa ta odbyła się w kuźni p. Witkowskiego przy ul. 3 go Maja.

Zagrała trąbka. Rozległ się sygnał wojska polskiego. Fale eteru rozniosły po ziemiach Polski krótkie, zwięzłe przemówienie gen. bryg. Gluchowskiego, pierwszego wiceministra spraw wojskowych. Następnie przemówił gen. bryg. Dąbkowski, główny komdt Federacji, wreszcie ostatni przemówił prezes Zarządu Głównego Z. O. R. gen. bryg. Górecki.

Na sali zapanowała cisza. W skupieniu wszyscy wysłuchali wskazań i rad swoich przełożonych, a z twarzy obecnych przebijała odpowiedź wojskowa: „Na rozkaz P. P. Generalowie”.

Wspólną fotografią zakończono pierwszy apel radiowy Z. O. R. w Łowiczu.

Oficer Rezerwy.

Pierwszy w Polsce wieczór literacki na wsi.

Dąbrowa Zduńska 15 b. m.

W Dąbrowie Zduńskiej koło Łowicza odbył się pierwszy w Polsce wieczór literacki dla chłopów, z udziałem Jana, Wiktora, Wojciecha Skuzy i Stanisława Młodożeńca, znanych pisarzy ludowych.

Wieczór literacki zorganizowany przez kierowniczkę Szkoły Rolniczej p. Wyszomirską, odbył się w budynku szkolnym. Zgromadziło się tutaj 300 osób. Wśród obecnych znaleźli się także przedstawiciele inteligencji z naszego miasta.

Ten pierwszy w Polsce wieczór literacki wśród chłopów, zaszczycił swą obecnością starosta łowicki p. Wł. Staszewski. Przybył także p. Krzyczkowski, sekretarz Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wieczór literacki zagała p. Wyszomirska. Następnie Stanisław Młodożeniec wygłosił przemówienie o kulturze wsi polskiej, a Wojciech Skuza — o polskiej literaturze ludowej.

Po odegraniu przez uczennice miejscowej Szkoły Rolniczej kilku obrazków z powieści Jana Wiktora „Orka na ugorze”, zabrał głos sam autor tego pięknego utworu. Jan Wiktor mówił o powstaniu „Orki na ugorze”.

Młodożeniec i Skuza odczytali kilka swoich utworów. W przerwach chór uczennic odśpiewał łowickie piosenki ludowe.

Rozwój „ZEMWARU”.

Związek Elektryfikacyjny Międzykomunalny Wojew. Warszawskiego buduje w bieżącym sezonie linię wysokiego napięcia (30.000 v) na odcinku Łowicz—Skierniewice (23,7 km.)

Dotychczas na powyższej trasie postawiono słupy i zmontowano żelazne konstrukcje wsporcze. Na terenie miasta Skierniewic ułożony będzie kabel dla zasilania pięciu podstacji transformacyjnych z 6000/220/380 v.

W dniu 12. XI. b. r. Rada Miejska miasta Skierniewic uchwaliła zawarcie umowy z „Zemwarem” na dostawę energii elektrycznej. „Zemwar” przebuduje istniejącą na terenie miasta sieć prądu stałego na sieć prądu zmiennego o napięciu 380/220 v. Koszt tej przebudowy uznany będzie za pożyczkę udzieloną przez „Zemwar” Skierniewicom. Amortyzacja pożyczki dokonywana będzie z nadwzki wpływów Zakładu Rozdzielczego w Skierniewicach, który zostanie przejęty do eksploatacji przez „Zemwar”.

W planach inwestycyjnych na rok 1937 przewidziana jest budowa linii 30.000 v. na odcinku Skierniewice—Rawa (25 klm.)

Stosunek prawny pomiędzy „Zemwarem” a Zarządem miasta Rawy-Mazowieckiej uregulowany jest umową zawartą w bież. miesiącu.

Sprzedaż detaliczną na terenie Rawy dokonywać będzie Magistrat we własnym zakresie. Miasto dobierać będzie energię elektryczną hurtowo z sieci przesyłowych Związku Elektryfikacyjnego.

Dni Kolonialne.

Dnia 21, 22 i 23 listopada r. b. Liga Morska i Kolonialna organizuje na terenie ziem polskich t. zw. Dni Kolonialne.

Żeby zrozumieć potrzebę i konieczność prac powyższych trzeba spojrzeć wstecz naszej historii, oraz poznać stan naszego zaludnienia rolniczego w Polsce.

Próby opanowywania terenów t. zw. zamorskich istniały już dawniej. Czytamy o wyczynach gen.

Już wtedy, mimo braku wiadomości z Warszawy i rozkazów z Naczelnej Komendy, jasno zdawałem sobie sprawę, że nadszedł pomyślny moment do wystąpienia zaczepnego przeciwko okupantom. Wówczas zdecydowałem się na rozpoczęcie akcji i przejąłem Komendę obwodu od Kmdanta Ambroziaka.

Odprawa rozpoczęła się o godzinie 12.30 i trwała do godz. 13.15.

Na tej odprawie byli obecni: Ambroziak Adam, Sylwestrowicz Józef, Majewski Leon, Zwoliński Stefan, Bończak Bronisław, ś. p. Nowakowski Cezary, ś. p. Ruciński Stanisław, Piasecki Eugeniusz, Kuczyński Korneliusz, Szwarocki Bronisław, Leśniewski Antoni, Sawicki Bolesław, ś. p. Witkowski Edward, Witkowski Mieczysław.

Po zaznajomieniu obecnych z sytuacją, zarządziłem całkowitą mobilizację IX obwodu P. O. W. i poleciłem od godz. 16 przystąpić do zniszczenia przewodów telefonicznych i telegraficznych i rozbijania okupantów na terenie powiatu. Każdy z obecnych otrzymał rozkaz co ma robić, gdzie i w jakim czasie. Każda sekcja i pluton miały po zebraniu się wyznaczyć patrole do zniszczenia przewodów drutowych i przystąpić do rozbijania posterunków żandarmerii i wart, a następnie dążyć do miejsc oznaczonych zbiórek. Na godz. 18 poleciłem skoncentrować oddziały P. O. W. w dwóch punktach 1) lasu miejskim 2 km. od Łowicza, 2) lasu na północ od fabryki chemicznej. Grupa północna pod dowództwem kmdta Ambroziaka miała zadanie rozbić

posterunek żandarmerii w Chaśnie warty przy szpitalu epidemicznym i magazynie prowiantowym na Wesolej (browar Rejneckiego) i wkroczyć przez ul. Mostową do miasta z zadaniem oczyszczenia i rozbijania okupantów w rejonie Starego Rynku, ulicy Podrzecznej i dążyć do połączenia się z grupą południową. Grupa południowa pod moim dowództwem miała rozbroić załogę koszar przy wylocie ul. Piotrkowskiej i działać w zależności od potrzeby.

Samodzielne zadanie otrzymał także Stefan Zwoliński, którego wysłałem do Łyszkowic z poleceniem objęcia tamtejszej lokalnej Komendy P.O.W. Oddział P.O.W. Łyszkowice po rozbiciu posterunku żandarmerii i ochrony tartaku miał pozostać w Łyszkowicach jako załoga bezpieczeństwa i dla utrzymania porządku w osadzie fabrycznej.

Każda grupa i wogóle każdy oddział samodzielny miał natychmiast po rozbiciu wart okupacyjnych pozostawić przy danym obiekcie własne warty dla zabezpieczenia mienia skarbowego przed grabieżą.

Natychmiast po zakończeniu odprawy to jest o godzinie 13.15 kmdci plutonów, sekcji i kurierzy rozjechali się na wyznaczone posterunki.

Po odprawie natychmiast udałem się do porucznika G. z b. t. zw. Wermachtu, który z ramienia Rady Regencyjnej przybył z nielicznym personelem do Łowicza w dniu 9 XI. w celu zorganizowania werbunku, z propozycją współdziałania w zamierzonej akcji przeciwko okupantom. Por. G. nie zgodził się na moje rozwiązanie. (c. d. n.)

Arciszewskiego, żyjącego w wieku XVII, oraz późniejszej wyprawie Beniowskiego na Madagaskar. Naprawdę nowoczesne próby wypraw kolonialnych do Afryki przed wojną światową były Rogozińskiego i Janikowskiego. Gdyby wówczas nasz naród miał niezależność państwową, prawdopodobnie wyprawa zakończyłaby się zdobyciem dla Polski części Kamerunu. Brak poparcia i opieki państwowej wówczas nieistniejącej spowodowały fiasko tej pięknej, zdobywczej wyprawy.

Zupełnie inną drogą odbywał się ruch emigracyjny, zarobkowy i osadniczy. O ile tamte wyprawy miały charakter zdobywczy, to przedwojenna emigracja, przybierająca charakter masowy z powodu przeludnienia wsi w b. Kongresówce i Galicji—była odpływem przeważnie elementu biedniejszego, mniej wyrobionego. Była to masowa emigracja na roboty do Prus (przeważnie sezonowa) i do Stanów Zjednoczonych. Z tej drugiej część emigrantów wracała do Kraju, część zaś osiedlała się na miejscu, zwiększając procent żywiolu polskiego w krajach Ameryki Północnej. Tak jedna, jak i druga emigracja spadła prawie że do zera, wskutek zamknięcia granic państw przed napływem obcych sił roboczych. Przejdziemy skolei do emigracji obecnie dla nas najważniejszej, to znaczy emigracji osadniczej.

Pierwsza fala osadnictwa na tereny brazylijskie wyjechała m. więcej przed 70 laty. Nie będziemy tu wspominać golgoty emigrantów, zwabionych przez agentów towarzystw emigracyjnych. Część emigrantów, która wytrzymała wszystkie przykrości, istniejące do chwili przygotowania pod uprawę przydzielonych terenów — była pierwszą kadrą osadniczą w Brazylii. Były to osady powstałe w b. złych warunkach, w okolicach słabo zaludnionych. Nikt się o emigrantów nie troszczył, nie mieli znikąd opieki, jak emigranci niemieccy, czy inni otoczeni opieką własnego państwa.

Koloniści byli zdani na łaskę przedsiębiorstw emigracyjnych, nie interesujących się dalszym losem osadnika. Skutkiem tego—osady polskie w Paranie są rozrzucone i nie odgrywają ważniejszej na tym terenie roli. W mniejszym stopniu, niż w Paranie—osadnicy polscy osiadali także w Argentynie, Peru i t. p. Wszędzie—tak samo bezładnie, bez opieki, narażeni na ogromne przeciwności i—wynarodowienie.

Sprawą tą zajęła się dopiero powstała już za czasów niepodległości naszej—Liga Morska i Kolonialna. Liga Morska — urabiając grunt wśród czynników decydujących w kierunku zainteresowania się sprawą ekspansji zamorskiej, a między innymi i emigracji osadniczej, oraz zbierając fundusze na badania terenów emigracyjnych dla Polaków, zrobiła poważny wylom w dziedzinie uporządkowania spraw powyższych.

Fundusz Akcji Kolonialnej służy przede wszystkim tym sprawom. To jest: organizowaniu terenów osadniczych na terenie Parany, w dogodniejszych punktach i skupieniach narodowościowych. Tak powstała kolonia: Morska Wola, na terenie 22000 ha. Rząd Brazylijski dałby lepsze warunki dla osadników, gdyby towarzystwo osadnicze (w tym wypadku L. M. K.) podjęło się poważniejszej inwestycji na terenach słabo zaludnionych. Taką inwestycją, mającą dla rządu brazylijskiego, oraz dla osadnictwa ogromne znaczenie — byłoby wybudowanie linii kolejowej przez tereny dziewicze.

Mamy jeszcze w Polsce dużo obszarów dworskich, które drogą rozparcelowania zmniejszą ciasnotę na wsi. Rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła bezwzględnie spowodują odpływ ludności ze wsi do miasta. Jednak sprawa osadnictwa emigracyjnego zawsze—mimo to musi być aktualna.

Fundusz tworzony przez L. M. K. na wyłączną akcję kolonialną—jest tym czynnikiem, który organizuje i ułatwia osadnictwo na terenach najbardziej w dalszych czasach i możliwościach nadających się dla Polaków.

Zatem w czasie Dni Kolonialnych — **wszystcy damy na Fundusz Akcji Kolonialnej.** Kolonia polska nie może być gorsza od japońskiej, włoskiej czy niemieckiej. Osadnik polski musi być otoczony dostateczną opieką i dla narodu polskiego nie może zginąć!

T. K.

Przedzimowe zabiegi na łąkach.

Przed laty można było rozmaicie zapatrywać się na kwestię łąkarską. Obecnie czasy się zmieniły, bo zrozumiano poważne korzyści dobrej łąki, czy dobrego pastwiska i dziś, odwrotnie, należałoby wilgotniejsze role zamieniać na łąki czy pastwiska. Doświadczenia wykazały, że nawet mało wartościowe łąki można ulepszyć, przez odpowiednie starania i nakład—przedewszystkiem—pracy. łąki murszate i torfowe, zawilgocone, o złym poroście kwaśnych traw, zamszene, należy przede wszystkim odwodnić przez wykopanie jednego czy kilku rowów, by poziom wody w roku przeciętnym co do wilgotności nie zalegał w okresie letnim powyżej 35—40 centymetrów od powierzchni gruntu łąkowego.

Kopanie rowów, najłatwiej wykonać jest wtedy, kiedy łąki są suchsze i inne pilne prace nie stoją na przeszkodzie.

Po przekopaniu rowów, zalegający mech trzeba wybronować broną łąkową (O.T.O. i K.R. mpyżycza brony łąkowe za niewielką opłatą) i mech wybronowany zgrabić i wywieść z łąki. Mech rośnie z dwóch powodów. Raz kiedy gleba łąki jest za mokra, a w drugim wypadku—gdy jest jałowa.

Na łąki torfowe i murszate znakomity wpływ wywiera kompost mineralny, popiół drzewny, poskrzybki z podwórza i ziemia z oczyszczanych rowów. Ale materiały te nie zawsze mamy do rozporządzenia. To też w zastępstwie tych domowych środków używających—stosować musimy specjalne nawozy kupne. Od dawna już, postępowi rolnicy używają łąki torfowe i mursze kałnitem lub 20% solą potasową. Poza nawozem potasowym bywa w wielu wypadkach koniecznym nawóz wapienno-fosforowy, jakim jest supertomasyna. Dawka 300 kg. soli potasowej i 200 kg. supertomasyny na 1 ha może zmienić porost osuszonej łąki torfowej do tego stopnia, że z jednego ha można sprzątnąć 40 i 50 metrów siana, przytem, siano będzie przerośnięte koniczyną i wyczkami, będzie pastwiennejsze. Podkreślić należy, że dotyczy to łąki osuszonej i oczyszczonej z mchu.

W dużym kąplecie łąk torfowych, ciągnących się wzdłuż uregulowanej rzeki Śludwi-Przysowy, gdzie przez osuszenie poziom wody gruntowej zbyt nio został obniżony i gdzie stara bagienna roślinność jest w zaniku — tam rolnicy, przy współudziale OTO i KR-u, przeorują łąki plugami łąkowymi (wypożyczonymi z OTO i KR) i obsiewają trawami szlachetnymi. Tak obsiane łąki i podsielane nawozami sztucznymi dają doskonałe rezultaty.

Jednak na łąkach o płytkich torfach, czy murszach, w miarę osuszanych, gdzie porost naturalnych traw jest niezły, można uniknąć stosunkowo dużego nakładu w orkę i podsiwy traw stosując omówione zabiegi.

Raid dookoła Polski rowerem.

Ciąg dalszy.

Po drodze obserwowałem plantacje chmielu, przeważnie koloniści Czesi zajmują się hodowlą, ogromne słupy wbite w rolę, połączone siatką drutów po których pną się chmiel. Ludność czeską cechuje na Wołyniu racjonalna gospodarka, wzorowe zagrody, nadzwyczajna czystość, spotykałem wsie, zamieszkałe wyłącznie przez Czechów. Hodowla trzody chlewnej stoi na wysokim poziomie.

Wreszcie przez Podhajce wjeżdżam do Łucka. Zboczyłem na "Polską Górę", pod Kościuchnowką, tu odbywały się uroczystości z okazji XX-lecia bohaterskich legionowych walk pod Polską Górą w 1916 r.

Zw. Strzelecki Podokręgu Wołyń uświetnił XX-to lecie przez szereg zawodów, brało w nich udział kilkanaście drużyn marszowych. Projektuje się usypanie ogromnego kopca wg. projektu inż. architekta Stanisława Sikorskiego, który będzie świadczył o nieugiętej woli i bohaterskiej kilkunastuwalce legionistów, jakoteż ku pamięci poległych: jak kpt. Legionów Zygmunt Czechna-Tarkowski, por. Łysek, por. Majewski i wielu innych.

Łuck posiada nowy most żelazo-betonowy, ozdobiony popiers. Sienkiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego i Czackiego. Posiada jedyną na Wołyniu stałą scenę polską t. j. "Teatr Miejski". Stary w XV wieku wzniesiony zamek Lubarta i wieża jest odnowiona i zabezpieczona jako najstarsza pamiątka kresowa od zniszczenia. W mieście jest piękna Aleja Bolesława Chrobrego.

Moc szkół: 7 szkół powszechnych, 8—średnich, 2-zawodowe i kilka prywatnych. Pod względem ekonomicznym, Łuck jest miastem wybitnie handlowym, istnieje tu 10 młynów, 3-browary, moc banków odlewania, fabryka mydła, świec, szereg fabryk mebli kamieni młyńskich, koszykarni, cegielni, garbarni i t. d.

Związek Strzelecki tu liczy kilka oddziałów pieszych i dwa konne, kilkanaście świetlic dobrze wyposażonych w radja i biblioteki. Wogóle Strzelec wybija się na każdym kroku na Wołyniu na pierwszy plan, w każdym ośrodku jest strzelnica. W Kniakininku za Łuckiem strzelnica im. pułk. Zyndram-Kościalkowskiego tak wspaniale urządzona że może być wzorem dla niejednego miasta.

Przejeżdżam przez Styr, Stochód, Perespę do Kowla, bardziej ku północy położonego nad Turją, który już leży na samej granicy Polesia.

Mówiąc o Wołyniu, wspomnę, że Polacy stanowią mniejszość wśród tamtejszej ludności, są to albo więksi obywatele ziemscy, albo też mieszkańcy miast, stanowiący tam inteligencję urzędniczą i wolnych zawodów, lub też częściowo żywioł handlowy i rzemieślniczy.

Język ludności rusińskiej bliżej spokrewniony z maloruskim niż z wielkorosyjskim, dzięki istnieniu w nim dźwięku "dź", "ć", (ciabie), cicha). Pod względem fizycznym Rusin jest niepozorny, krępy, wzrostu średniego, nienazbyt zgrabny, ma włosy jasne, oczy szare, głęboko osadzone, twarz okrągła przeważnie apatyczna, a obok tego jest ociężały i w ruchach powolny. Mimo to wytrwałości w nim i wytrzymałości jest dużo, i mówi z zastanowieniem, zanim coś postanowi, dobrze się namysli. Zamłotowany w spokoju, zwad i walk wszelkich unika i tak zawsze postępuje, aby zła nie wywołać.

(c. d. n.)

Adolf Tenus

Kompanijny Związku Strzeleckiego

Przeproszenie.

Za obrazę Związku Rezerwistów Kolo Łyszkowice wpłacam na Fundusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym zł. 50 (pięćdziesiąt) do Kasy Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym w gm. Łyszkowice z jednoczesnym przeproszeniem Kola Rezerwistów w Łyszkowicach. Wolman Bajla os. Łyszkowice ul. Bartosza Głowackiego 11.

UKARANI.

Dalsze kary za nieujawnianie cen i nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, wymierzone przez pana Starostę pow. w Łowiczu: 1) Zygmunt Kokot z Łyszkowic 20 zł., 2) Taub Herman z Bolimowa 25 zł., 3) Chaim Brand z Kiernozi 50 zł. Ponadto ukarano mandatami karn. 18 osób w wys. od 1—10 zł.

Opieczutowano piekarnie z powodu nieczystości: Zelika Poznańskiego w Bolimowie, Jana Szercha w Zdunach i Józefa Papugi w Zdunach. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Jana Szercha w Zdunach za wypiek bułek mniejszej wagi niż ustalona.

Zestawienie kasowe Komitetu 800-lecia Łowicza.

W P Ł Y W Y

1. Subsydium od Zarządu Miejskiego w Łowiczu	zł. 1.200.—
2. Dochód z kart uczestnictwa	zł. 2.221 80
3. „ ze sprzedaży żeton. jubil.	zł. 321 35
4. „ z imprez regionalnych	zł. 459,76
5. „ z opłat za kwatery dla wycieczek	zł. 90,85
6. Dochód z wystawy „Prac J. Chelmońskiego	zł. 288.—
7. Dochód z wystawy „Łowicz Współczesny	zł. 26 65
8. Dochód z wystawy „Przemysłu i zdobnictwa ludowego	zł. 29 92
9. Różne	zł. 74 02
Razem	zł. 4 712,42

W Y D A T K I

1. Materiały piśmienne, druki, afisze, programy i t. p.	zł. 551,41
2. Porto, znaczki poczt. telegr. i t. p.	zł. 320,40
3. Wyjazdy, dorożki, diety i t. p.	zł. 266,10
4. Żetony jubileuszowe	zł. 351,80
5. Organizacja imprez regionalnych	zł. 288,45
6. Zwrot za kupony z kart uczestnictwa na imprezy regionalne organizowane przez Związki i Stowarzyszenia	zł. 485.—
7. Propaganda, zdjęcia fotograf. i t. p.	zł. 359,58
8. Organizacja wystawy „Prac J. Chelmońskiego	zł. 611.—
9. Organizacja wystawy „Łowicz Współczesny	zł. 460,35
10. Organizacja wystawy „Przemysłu i zdobnictwa książkowego	zł. 50,25
11. Zorganizowanie kwatery dla wycieczek	zł. 345,30
12. Dyplomy, nagrody, plakietki i t. p.	zł. 176.—
13. Przyjęcia	zł. 118,22
14. Różne, dyżury w Muzeum i t. p.	zł. 258 52
	zł. 4 620 38
Saldo	zł. 92 04
	zł. 4 712,42

Podpisał: M. Szajding, J. Perzyna, Niedzieleski Cz. Motyliński,

Przewodniczący (—) Jan Myśliwiec

Sekretarz

Skarbnik

(—) M. Klimecki

(—) H. Girtler.

KRONIKA.

— Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

W dniach od 19 do 25 b. m. odbędzie się Tydzień P. B. K. W związku z tem przypominamy Czytelnikom, że najważniejszym zadaniem P.B.K. jest wydajna współpraca z wojskiem nad zwalczaniem analfabetyzmu, czego najlepszym dowodem są zastępy żołnierzy, opuszczające co roku szeregi wojska, z ukończoną szkołą początkową.

P.B.K. prowadzi świetlice, biblioteki, organizuje kursa rolnicze, ogrodnicze, półka doświadczalne.

P.B.K. urządza widowiska żołnierskie, chóry, wycieczki.

P.B.K. organizuje także opiekę nad poborowymi. Niechże w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża zespolic się społeczeństwo z żołnierzem. Otoczmy Armię miłością narodu i zrobmy wszystko, aby nie wyszedł z wojska ani jeden żołnierz—analfabeta.

„Armia polska—mówił Marsz. Piłsudski—nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jedność nierozrwalną, a więc niezwyciężoną”.

— **Zbiórka pieniężna na P.B.K.** odbędzie się w niedzielę dnia 22 listopada.

— **Dancing bridge.** Staraniem P. B. K. odbędzie się w dniu 21 listopada (sobota) w Kasynie Oficerskim zabawa taneczna. Początek o g. 20. Bilety wejścia: 1 zł., dla studentów 50 gr. Dochód na cele oświatowe w wojsku.

— **Zabawa taneczna.** W dniu 21 listopada (sobota) w kasynie Podoficerskim odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana przez P. B. Krzyż. Wstęp na zabawę — 50 gr. Dochód na cele oświatowe w wojsku.

— **Gmina Łyszkowice wzorem.** W dniu 11/XI Komitet miejscowy zebrał na Pomoc Zimową 1070 zł. Ten czyn obywatelski, który stanie się wzorem dla innych gmin, zasługuje na szczególne uznanie.

— **Pomoc Zimowa Bezrobotnym.** W terminie od 18 do 27 b. m. p. Starosta pow. z Przewodniczącym Komitetu Pomocy Zimowej, p. Czerwińskim dokonuje objazdów gmin, odbywając konferencje z Kom. Miejsc. Pom. Zim. Bezrob., soltysami i działaczami społecznymi, celem wzmożenia akcji.

— **Obchód święta Niepodległości w Bolimowie.** W dniu 10 listopada o godz. 19 odbył się capstrzyk przy udziale Straży Pożarnej i Związku Strzeleckiego.

Podczas uroczystości przeprowadzono zbiórkę pieniężną na pomoc zimową bezrobotnym.

— **Rozbudowa Remizy Strażackiej w Łowiczu.** W połowie sierpnia r. b. w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych oraz licznie zebranej publiczności, ks. prof. Stefan Zawadzki, kapelan Straży, dokonał poświęcenia fundamentów pod nowoczesną remizę strażacką a już dziś remiza jest pod dachem. Tempo budowy jest amerykańskie a to dzięki ofiarności pewnych sfer społeczeństwa, Zarządu m. Łowicza i Państw. Zakładu Ubezpieczeń.

Rozbudowa podzielona została na dwa etapy. Pierwszy etap obejmuje wykończenie obecnie stawianej remizy wraz z piętrem od ul. Koziej, co nastąpi już w roku przyszłym a drugi etap, gdy na to środki pozwolą, rozbudowa frontu od ul. Marsz. Piłsudskiego—wraz z pobudowaniem 20 metrowej wieży. W tej chwili główną troską Zarządu Straży oraz powstałego Komitetu Budowy jest zdobycie środków na niezbędne wykończenie rozpoczętych robót. Zaciągnięto krótkoterminową pożyczkę/puszczono w ruch cegielki po 50 gr., 1 zł. i 2 zł. i przy ofiarnej bezinteresownej pracy niektórych członków Straży nowa remiza stanęła.

Dzięki uporządkowaniu stanu hipotecznego remizy, Zarząd Straży będzie mógł z własną zaciągnąć długoterminową pożyczkę w instytucjach warszawskich, względnie otrzyma dotację da Bóg w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przekaze społeczeństwu łowickiemu piękny i stylowy budynek zaprojektowany przez budowniczego Ryszarda Pawłowskiego, który prowadzi bezinteresownie całą budowę.

Obecnie przez zimowe miesiące, Zarząd Straży łącznie z Komitetem Budowy—zajmą się zbieraniem funduszy za pomocą cegiełek, urządzaniem imprez i t. p. i za naszym pośrednictwem zwracają się z uprzejmą prośbą o poparcie rozpoczętej zbo-

nej pracy w miarę sił i możliwości. O dalszych pracach Zarządu i Komitetu rozbudowy, społeczeństwo łowickie będzie stale informowane.

— **Dzieci Szkoły Powszechnej w Pszczonowie** zadokumentowały swe wysokie zrozmienie dla sprawy Funduszu Obrony Narodowej. Złożyły one na ten cel 10 zł. w przeciągu trzech dni, przy czym ani jednego ucznia nie zabrakło na liście ofiar mimo, że wielu z nich — to dzieci biedne.

Zebrane pieniądze kierownictwo szkoły przekazało Komitetowi Powiatowemu F. O. N.

— **Ku czci św. Cecylii Patronki Muzyki.** W dniu 22 listopada o godz. 11 rano w Kolegiacie Łowickiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. Wykonane zostaną utwory religijne z udziałem orkiestry symfonicznej 10 p. p. na które zaprasza Zarząd Chóru „Lutnia” przy Koleg. Łow.

— **Bieg harcerski z przeszkodami.** Dnia 8 listopada w ramach „Wyścigu Pracy” kampanii jesiennej odbył się dla hufca harcerzy w Łowiczu bieg z przeszkodami. W biegu wzięło udział 11 zastępów harcerskich w dwu grupach starszej (4 zastępy) i młodszej 7 zastępów (szkoły powszechne). Bieg a faktycznie przyspieszony marsz odbył się na trasie około 5 do 8 km. Zakresu wyszkolenia polowego harcerskiego. W grupie starszej zwyciężył zastęp „Delfinów” z 4 Druż., (gimnazjum) w młodszej zastęp z Szkoły Nr. 1. Kierownikami biegu byli druhowie Nasalski Jan i Kisieliński St.

— **Akademia ku czci św. Stanisława Kostki.** Sprawozdanie podamy w nast. numerze.

— **Srebrny Krzyż Zasługi** za pracę społeczną, otrzymała p. Stan. Wiśniewska urz. Starostwa.

Komunikaty Zarządu Miasta.

— **Z Rady Miejskiej.** Rada Miejska zatwierdziła pożyczkę materiałową z Dyrekcji Lasów Państw. na budowę szkoły oraz uchwaliła budowę wodociągu do domów podofic. Funduszu Kwaterunku Wojskowego przy ul. Legionów.

— **Sprawa zatrudnienia bezrobotnych w roku 1937.** Dzięki usilnym staraniom i zabiegom Zarządu Miejskiego zostaną uruchomione poważne roboty inwestycyjne, jak regulacja rzeki Bzury, roboty kanalizacyjne i drogowe, które niewątpliwie dadzą możliwość zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

S E R Y KRAJOWE

CYTRYNY i POMARAŃCZE

bezpośrednio z Gdyni.

Szwajcarski
Litewski
Holenderski
Tylżycki
Trapistów
Kminowy
Sardelowy
Szwajc. bez skórki
Tylżycki bez skórki
Ziołowe

Kazimierz OBREBSKI

ŁOWICZ, ul. Rynek Kościuszki 9 tel 14.

KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 20 XI. g. 8.30, wiecz., 21 XI. 7 i 9 wiecz.
22 XI. godz. 5, 7 i 9 wiecz., 23 XI. g. 8.30 wieczorem
wyświetla film p. t.

Nowe przygody TARZANA

Redaguje: Komitet.

Wydawca: Władysław Stanio, w im. Komitetu Wydawniczego.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Jan Wegner.